Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 064. Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.
Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.
Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemmieście. Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XV. NOWEMIASTO-POMORZE, SOBOTA, DNIA 30 MARCA 1935 L — Nr. 39

Głosowanie nad głosowaniem!

Pod powyższym nagłówkiem pisze warszawskie „A. B. C.“:

„Poseł Stroński w imieniu Klubu Narodowego wniósł **protest przeciw ważności uchwały konstytucyjnej.** Chodziło o ustalenie stanu prawnego z punktu widzenia opozycji. **Nie było dwuch trzecich — uchwała jest nieważna!**

Marszałek Switalski w odpowiedzi zwołał posiedzenie Sejmu. Dla reasumpcji uchwały konstytucyjnej? — Nie. Jedynym punktem dziennego porządku czwartkowego posiedzenia Sejmu ma być **przyjęcie protokółu** z posiedzenia, na którym zapadła uchwała konstytucyjna. **Głosowanie nad głosowaniem!**

Poseł Stroński jest legalistą. To wprawdzie nie program, ale w każdym razie punkt widzenia. Marszałek Switalski również chce być legalistą. Ale **marszałek Switalski** jest jednocześnie jednym z **przywódców obozu rewolucji majowej.**

Legalizm i rewolucjonizm to mimo wszystko **różne rzeczy.**

Jeżeli robi się **rewolucję,** można z lekkiem **sercem zrezygnować nietylko z przestrzegania dwutrzecich, ale wogóle z wszelkiej formy głosowania.** Dla ratowania pozorów, t. zw. woli ludu, są inne, skuteczne sposoby. Jeśli natomiast **chce się być legalistą, nie wolno uronić ani jednej litery, paragrafu czy przecinka prawa.**

Należy stwierdzić, że po sobotniej uchwale Sejmu i po zgłoszeniu protestów **rewolucjonista** miał do wyboru **jedną drogę, legalista dwie drogi.**

Rewolucjonista: wyrzucić protesty do kosza i ogłosić ustawę jako obowiązującą.

Legalista: wycofać projekty albo rozwiązać Sejm i rozpisać nowe wybory.

Czy istnieją inne drogi?

Trzecia droga polega na próbie połączenia rewolucji z legalizmem, ognia z wodą, konstytucji z protokółem...

Ten sposób, owszem, także jest możliwy, ale nie najlepszy“!

Jaki zarzut złożył w biurze Sejmu do protokółu Sejmu

z posiedzenia Konstytucyjnego p. poseł Stroński?

Protest posła Strońskiego przeciw protokółowi posiedzenia konstytucyjnego.

Zarzut ten brzmi:

Zgłaszam niniejszem z ramienia Klubu Narodowego następujący zarzut do protokółu 142-go posiedzenia Sejmu Rzplitej z 23 marca 1935 r.:

Po ogłoszeniu przez p. Marszałka Sejmu w 4-tym punkcie porządku dziennego (sprawozdanie Komisji Konstytucyjnej o uchwalonych w Senacie zmianach projektu ustawy konstytucyjnej), iż w wyniku głosowania, a mianowicie 399 głosów oddanych, w czem 139 za odrzuceniem zmian, a 260 przeciw odrzuceniu, poprawki Senatu zostały przyjęte, oświadczyłem:

„Art. 125-ty Konstytucji o zmianie jej, w ustępie 1-szym, **zna jedynie głosowanie większością 2|3. A zatem zmiany Senatu nie mogą być przyjęte inną większością niż 2|3 głosów.** Z tego powodu uchwała, przyjmująca zmiany Senatu, **nie zapadła zgodnie z art. 125-tym** Konstytucji, **a więc nie zapadła wogóle**“.

P. Marszałek Sejmu odpowiedział dłuższym wywodem, w którym objaśnił, dlaczego wynik głosowania uznał jako przyjęcie zmian Senatu.

Stwierdzam wobec tego:

Brzmienie ust. 1-go art. 125-go Konstytucji jest takie:

„Zmiana Konstytucji może być uchwalona tylko w obecności conajmniej połowy ustawowej liczby posłów, względnie członków Senatu **większością 2|3 głosów“.**

Ściśle to prawo nie zna w sprawie zmiany Konstytucji innej większości niż 2|3. Żadne postanowienie nie może stać się uchwaloną zmianą Konstytucji, jeśli nie ma za sobą **2|3 głosów Sejmu i 2|3 głosów Senatu. Zmiany,** wprowadzone przez **Senat, miały za sobą 2|3** Senatu na 69-tem posiedzeniu z 16-go stycznia 1935 r., ale nie **uzyskały 2|3 Sejmu** na 142-em posiedzeniu **Sejmu** z 23 marca 1935 r., więc nie zostały uchwalone.

Niedogodności, jakie mogą wynikać z braku **2|3** w rozstrzyganiu o przyjęcie zmian Senatu, o czem mówił p. Marszałek Sejmu, są **obojętne. Istotne jest tylko wyraźne postanowienie, że nic nie może stać się zmianą Konstytucji, co nie zostało uchwalone większością 2|3** i w Sejmie i w Senacie. Istotne i celowe. **Obejście** tego postanowienia przez przyjęcie zmian większością **2|3** tylko **w Senacie, a zadowolenie się zwykłą większością w Sejmie jest niezgodne z art. 125-tym Konstytucji.**

Art. 3-ci ust. 2-gi Konstytucji brzmi:

„Niema ustawy, bez zgody Sejmu, wyrażonej w sposób **regulaminowo ustalony“.**

Dla zmiany Konstytucji sama Konstytucja w art. 125 **zastrzega** wyrażenie zgody Sejmu większością **2|3,** a jednocześnie art. 49-ty regulaminu stwierdza:

„Do prawomocności uchwał potrzebna jest zwykła większość głosów, o ile przepisy Konstytucji nie zawierają odmiennych postanowień“.

Wobec tego stwierdzam:

Uchwała, powzięta na 142-giem posiedzeniu Sejmu, w p. 4-tym **porządku dziennego, w przedmiocie** uchwalonych w Senacie zmian projektu ustawy konstytucyjnej jest nieważna, **a stwierdzenie, iż zmiany te zostały przyjęte, powinno być z protokółu usunięte.**

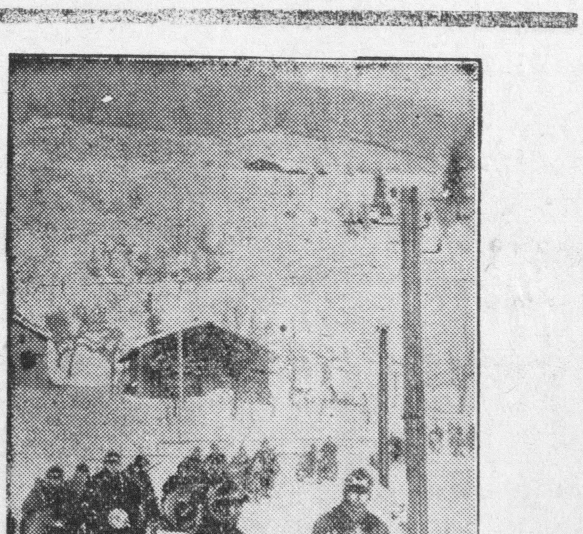
(—) St. Stroński.

Warszawa, dn. 26 marca 1935 r.

Czy możliwe?

Projekt zjazdu w Gorlicach b. kombatantów trzech państw.

Dowiadujemy się, że niemieckie organizacje wojskowe podjęły kroki, w celu zorganizowania zjazdu b. kombatantów polskich, niemieckich i austrjackich, którzy brali udział w ofensywie, rozpoczętej pod Gorlicami w 1915 roku. Zjazd miałby się odbyć w Gorlicach, o ile miarodajne czynniki w Polsce wyrażą na to swoją zgodę.



Manewry zimowe zmotoryzowanej piechoty franc.

Niemieckie wyjaśnienie w sprawie wizyty amb. Lipskiego u min. Neuratha.

„Protestu ze strony rządu polskiego nie było“.

Berlin. Niemieckie biuro informacyjne donosi: W związku z wizytą ambasadora polskiego w Berlinie u ministra spraw zagranicznych Rzeszy pojawiło się w prasie zagranicznej doniesienie o proteście rządu polskiego przeciwko ustawie niemieckiej z dnia 16 marca. Czynniki kompetentne wyjaśniają, że to doniesienie jest całkowicie nieścisłe.

Sen. Seyda atakuje naszą politykę zagraniczną.

Zagadki polityki polskiej.

Przy projekcie ratyfikacji umowy **towarowej polsko-niemieckiej zabrał głos przedstawiciel Klubu Nar., sen. Seyda,** wywodząc: „Niekorzystny dla nas układ tłumaczy się tem chyba, że rząd polski bardzo się spieszył z jego zawarciem. Zależało **mu bowiem na tem,** aby się nazywało, **że stosunki polsko-niemieckie tak świetnie się układają.** Tym tendencjom Klub Narodowy musi się stanowczo **przeciwstawić,** gdyż pokazują one **złudzenie polskiej polityki,** które uważamy za bardzo niebezpieczne. **Mamy szacunek dla każdego narodu,** a więc i dla narodu **niemieckiego** i jego wewnętrznych wysiłków narodowych, ale zdajemy sobie sprawę, że odrodzenie Niemiec mieści w sobie **zagrożenie pokoju światowego,** a przedewszystkiem pokojowego bytowania Polski. **Trzeba być ślepym albo udawać ślepego, żeby nie widzieć linji rozwojowej tej dynamiki niemieckiej,** nie widzieć tego, co się dzieje w **Gdańsku** po stronie niemieckiej naszej granicy, a nawet na naszych ziemiach zachodnich, szczególnie na Pomorzu.

Ostatnia decyzja rządu niemieckiego w sprawie organizowania **armji** została podana do wiadomości **ambasadorów Anglji, Francji, Włoch i Polski. Anglja, Francja i Włochy wniosły protesty w notach specjalnych,** które zostały opublikowane. **Rząd polski długo milczał,** w końcu Pol. Agencja Telegraficzna doniosła, że **ambasador Lipski w dniu 23 bm.** podał do wiadomości niemieckiego ministra spraw zagranicznych **poglądy rządu polskiego na sytuację** międzynarodową, wytworzoną przez ogłoszoną w Niemczech ustawę z dnia 16-go bm.

Brzmienie notatki było tajemnicze. Ujrzenie prawdy zawdzięczamy dopiero oficjalnemu niemieckiemu biuru informacyjnemu, które doniosło, że w związku z wizytą ambasadora polskiego pojawiły się w prasie zagranicznej wiadomości o **proteście** rządu polskiego przeciw niemieckiej ustawie z dnia 16 bm. **Czynniki kompetentne wyjaśniają, że to doniesienie jest całkowicie nieścisłe, a więc z czterech państw, których ambasadorom** kanclerz Hitler doniósł o organizowaniu armji niemieckiej, **jedynie Polska protestu nie wniosła, chociaż w tej sprawie jest najbardziej i bezpośrednio zainteresowana.** Nie widzimy reakcji rządu polskiego, **co i u nas i zagranicą robi wrażenie, jakgdyby Polska stała u boku Niemiec.** Gdy w kraju szerzy się **swobodnie propaganda niemiecka,** równocześnie prześladuje się **ruch narodowy** polski. Dla **protestu przeciw tej polityce złudzeń** wobec Rzeszy Niemieckiej głosujemy **przeciw** ustawie ratyfikacyjnej“.

Min. Eden przybędzie do Warszawy

w dniu 1 kwietnia wieczorem.

Min. Eden przybędzie do Warszawy **1 kwietnia** wieczorem i zamieszka w ambasadzie angielskiej. W czasie jego pobytu nie są przewidywane żadne oficjalne przyjęcia, ponieważ idzie o **pozostawienie maximum czasu na rozmowy polityczne.** W pierwszym dniu, tj. **2 kwietnia,** Mr. Eden będzie u ministra spraw zagranicznych, **Becka,** na śniadaniu, w którem weźmie udział **tylko szczupłe grono osób, biorących udział w rokowaniach.** Drugiego dnia wyda śniadanie ambasada angielska. We wtorek Mr. Eden będzie przyjęty **przez P. Prezydenta Rzeczypospolitej, w środę zaś przez p. marsz. Piłsudskiego, z którym ma odbyć dłuższą naradę. Wieczorem** odjedzie spowrotem do **Londynu.**

Dziś przybywa do Warszawy ambasador Polski w Londynie, **p. Raczyński.** Ambasador angielski, p. Konnard, jest chory na serce i wskutek tego w rozmowach nie będzie mógł wziąć udziału.

Francja sprzeda Włochom Madagaskar.

Londyn. „Sunday Express“ donosi w sensacyjnej formie, że Francja, w ramach włoskiego porozumienia, jest gotowa sprzedać Włochom wyspę Madagaskar za sumę 75 miljonów funtów szterlingów.

Cześć, Wam panowie magnaci!

Ziemianie pomorscy sprzedają żydom ziemię polską w Gdyni. — Donimirski, Pomeranz, Schenkel i Hirszner stanowią jedno towarzystwo.

Gdynia. Napływ żydostwa na ziemie zachodnie, zwłaszcza **najazd żydów na Gdynię mocno niepokoi ludność polską.** Bezgraniczna swoboda i poparcie ze strony pewnych czynników, jakiego żydzi doznają, zaczyna wszystkich już oburzać. Ale **napływ żydostwa** widocznie zupełnie nie **niepokoi** tych, którzy chcą uchodzić za **przedstawicieli rdzennej ludności pomorskiej,** mamy na myśli pewne osobistości ze sfer ziemiańskich.

Notujemy fakt następujący:

Panowie **Jan Donimirski z Łysomic i Szczęsny Skarżyński z Radostowa, pow. tczewski, byli właścicielami nieruchomości w Gdyni,** zapisanej w księdze gruntowej sądu grodzkiego na karcie 152. **Obaj ci panowie magnaci sprzedali** z tej parceli najpierw 801 metrów kwadratowych **żydom, Naftalowi Pomerancowi i Franciszce Schenklowej z domu** Pomeranc. Z aktu notarjalnego dowiadujemy się, że imieniem Schenklowej występował jej mąż dr. Fischel Schenkel. Zatem **czołowi przedstawiciele ziemiaństwa pomorskiego** bynajmniej nie padli tu ofiarą podstawionych pośredników, lecz **bezpośrednio od żydów pobrali za parcele 23 tys. zł.** Ta transakcja z żydami widocznie panów Donimirskiego i Skarżyńskiego zadowoliła, bo aktem rejentalnym jednego z gdańskich notarjuszy sprzedali dalszą część parceli wielkości 570 metrów kwadratowych za 16,300 zł. żydom Józefowi Aronowi Eskreisowi i Rachelowi Hirsznerowi.

Tak postąpili ziemianie, noszący nazwiska starych rodzin pomorskich. Z postępowania swego ziemianie pomorscy, którzy ławą **poszli do „sanacji"**, są już dostatecznie znani. **Obecnie dorobili się oni jeszcze jednego tytułu: stali się sprzedawczykami ziemi pomorskiej.**

Tak postępujący panowie ziemianie nie mogą już uchodzić za przedstawicieli ludności pomorskiej.

W **opinji polskiego społeczeństwa** na Pomorzu są chyba ci panowie już teraz definitywnie **załatwieni.**

Ks. proboszcz Wrycza znowu skazany

i to na 2 miesiące aresztu — bez zawieszenia.

Wiele. Po terenie, który jest własnością ks. Proboszcza, jeździł na rowerze mimo zakazu niejakiś Stanisław Breszka z Wiela. Wezwany przez ks. Proboszcza do zaniechania tego, B. nie usłuchał wezwania, oświadczając: „Ja tędy jeździłem i jeździć będę!" Wówczas ks. Proboszcz przy pomocy pp. Konrada Langego i jego brata Pawła zatrzymał rower Breszki i zawiadomił telefonicznie post. policji państw. w Karsinie o tem zajściu, a rower odesłał natychmiast do wójtostwa w Wielu, skąd Breszka odebrał sobie rower z powrotem.

Z tego powodu policja (a nie oskarżyciel prywatny) oddała sprawę do sądu. Oskarżenie opierało się na par. 251 kk... W aktach sprawy znalazło się **pismo urzędu wojewódzkiego** (wydział społeczno-polityczny 1. A. W. W. 9|6 1935) **z zapytaniem do sądu, jak daleko postąpiła sprawa przeciw ks. prob. Wryczy o obrazę konfidentów i o zabraniu roweru Breszce.**

Sprawa była sądzona na sesji wyjazdowej w Brusach w ubiegłym tygodniu. Ks. Proboszcz **został skazany na 2 miesiące aresztu bez zawieszenia, pp. Langowie** każdy na **miesiąc więzienia** z zawieszeniem. (Zasądzeni pp. Langowie są narodowcami.)

Główny świadek, któremu skonfiskowano rower, Stanisław **Breszka, został wykluczony swego czasu z SMP.** za to, że jako członek zarządu (skarbnik) miał pewne **nieporządki** w kasie. Breszka należy obecnie do Związku Strzeleckiego.

Bezrobocie maleje.

Warszawa. Stan bezrobocia na dzień 23 bm na terenie całego państwa, według danych biur pośrednictwa pracy Funduszu Pracy, wynosił **514.276** osób, co stanowi spadek bezrobocia w stosunku do tygodnia **poprzedniego o 5.927** osób.

Od szczerze życzliwego przyjaciela naszego pisma z Górnego Śląska, b. mieszkańca z przed laty pow. lubawskiego, otrzymaliśmy w tych dniach miłe nam bardzo pismo i wiersz, który poniżej zamieszczamy.

„DRWĘCY"

na piętnastolecie jej istnienia w 1935 r.

Nie mogę oczu mych odwrócić,
Wpatrzone one wciąż są w Was
Ani też myśli mych przykrócić,
Co z niemi lecą zawsze wraz:

I pędzą myśli het daleko —
Pędzą i za dnia, nawet w śnie,
W przestworzach unoszone lekko...
Gdzież to lecicie — myśli me?

A oczy moje — gdzie wiedziecie
Mnie już przez tyle, tyle lat...
Czy gdzie weselszy kraj widzicie —
Czy tam piękniejszy polski świat?

Nie świat piękniejszy, nie kraina
Ni miasto żadne ani wieś
Ni góra żadna ni dolina
Podoła moje myśli nieść!

A jednak jestem jak przykuty,
O oderwaniu ani rusz;
Wciąż powtarzają swą marszrutę...
Znów idą sobie — idą już.

Pomimo, żem nie jest ciekawski,
Na taki pomysł żem dziś wpadł,
By wdumać się w powiat Lubawski,
By znów tam znaleźć dawny ślad!

W tem myśli moje rozproszone,
Już kończą swój okrężny lot —
Nad **Drwęcą** w mieściezgromadzone...
Jakichż to jest zagadnień splot?

Już koniec dumań, bo u mety
Są oczy, myśli, no i — ja;
Me oczy wryte są w **gazetę**...
Wokoło wszystko cicho, sza.

Przecieram oczy me i — oto
Gmach widzę —, na nim napis lśni:
(Wyryty jest literą złotą)
„**Drwęca**"! I „Do Redakcji" drzwi.

Zużony, wiem teraz nareszcie,
Co zmysły łakną nawet w śnie;
Więc tam na rynku w Nowemmieście
U wrót „**Drwęcy**" zleciały się!

Zaiste — ta gazeta **Drwęca** —
Jakoby rolnik sieje siew;
Ona to, jak po burzy tęcza,
Usuwa błoto, złość i gniew.

Cóż znaczy mi dziennik światowy,
Co formą druku, przez swą treść —
Niezawsze może być gotowy,
By w każdą mózgownicę wejść!

Drwęca! Ciekawa to gazeta,
Ze ją przez wiadomości swe —
Każdy polubi, każdy czyta...
Już nie odrzuci żaden — Cię....

I mnie też ona coś zadała,
Jakgdyby urok, jakby czar;
Jakgdyby moc tajemną miała...
A może — siłę Niebios — dar!

Gdy „**Drwęca**" ma **piętnastolecie**
I święci urodziny swe —
Okazać trzeba wdzięczność przecie.
Jej składam dziś życzenia me:

Więc życzę Tobie, „**Drwęco" Droga**,
By się pomnażał nakład, druk;
Byś zajaśniała z łaski Boga
I przekraczała każdy próg!

Do Was też, Czytelniczki krasne,
Z takim apelem zwracam się;
By mężów mieć oblicze jasne —
Na „**Drwęcę**" zwróćcie myśli ich!

Rozchódź się, „**Drwęco**", po powiecie
I nadal dobre ziarno siej!
Z Twojego ziarna — śliczne kwiecie:
Uznanie jako owoc miej! A. Hochuł.

WIADOMOŚCI.

Nowemiasto, dnia 29 marca 1935 r.

Kalendarzyk. 29 marca, Piątek, Eustazego.
30 marca, Sobota, Anieli.
31 marca, Niedziela, 4 Srodop., Balbiny.
Wschód słońca g. 5 — 17 m. Zachód słońca g. 18 — 03 m.
Wschód księżyca g. 3 — 50 m. Zachód księżyca g. 13 — 10 m.

Z miasta i powiatu.

Spęd bekonów.

Lubawa. Spęd w Lubawie odbędzie się 2 kwietnia rb. o godz. **5.30 rano** w następującej kolejności Kół i maj.:

Ostaszewo i maj. Katlewo, Byszwałd, Omule, Tuszewo, Prątnica i maj. Szczepankowo, Rakowice i maj. Rakowice, Targowisko, Zielkowo, Wałdyki i maj. Wałdyki, Sampława i maj. Rodzone, Lubawa, Grodziczno, Swiniarc, Zwiniarz, Rożental i maj. Montowo, Rumienica, Grabowo, Złotowo, Kazanice.

Pierwsze koła proszę o wczesne i punktualne przybycie.

(—) Rom. Furmańczyk, instr. hod. PIR.

Z życia Lubawskiego Oddziału K. S. K.

Lubawa. Wierny swym dawnym tradycjom, Oddział Lubawski KSK. i w tym roku rozwija wzmożoną działalność. Zaledwie bowiem przebrzmiały echa zabawy karnawałowej i wieczorku towarzyskiego, a już przygotowano nową imprezę. Był to obchód święta związkowego, przypadającego na dzień Zwiastowania N. M. Panny, tj. 25 marca, a przełożony na poprzedzającą go niedzielę. Najważniejszym punktem obchodu była odprawiona na intencję oddziału msza św., podczas której członkinie, licznie zgromadzone ze swym sztandarem przed głównym ołtarzem, przystąpiły do Komunji Swiętej. Po południu o godz. 5-tej odbyła się uroczysta wieczornica ku czci Matki Boskiej, patronki KSK. połączona z przyjęciem 3 nowych członkiń. Salka parafjalna wypełniona była gośćmi po brzegi, także członkami bratnich organizacyj, również miejscowe duchowieństwo zaszczyciło ją swą obecnością.

Na program wieczornicy złożyły się: śpiewy, referat, deklamacja, żywy obraz, połączony z deklamacją chórową oraz przyjęcie członkiń. Przyrzeczenie od nich odebrał wiel. ks. prałat Kasyna, który przemówił w serdecznych słowach do zebranych. Tak urozmaicony program, jak również gustownie ubrana salka przyczyniły się do stworzenia miłego nastroju. To też, gdy po odśpiewaniu wspólnej pieśni „My chcemy Boga" goście opuszczali salkę, nie szczędzili słów uznania dla oddziału. W ten sposób miejscowe KSK. zaciągnęło nową nić porozumienia i sympatji ze społeczeństwem miasta Lubawy.

O czem w Lubawie mówią?

Lubawa. Jak się dowiadujemy, tut. chór kościelny „Harfa" urządza w niedzielę, 31. III bm. o godz. 20 w sali p. Kowalskiego koncert wokalno-instrumentalny. Czysty zysk z tej imprezy przeznacza się na powodzian i bezrobotnych miasta. Koncert ten budzi już dziś zrozumiałe zainteresowanie ze względu na wysoki poziom programu. W koncercie biorą udział: chór mieszany, chór męski, orkiestra smyczkowa, złożona z 16 osób i soliści. Na program składają się utwory sławnych kompozytorów, jak: Nowowiejskiego, Chopina, Moniuszki, Wagnera itd. Z uwagi na tak wysoki poziom programu, jak również i podniosły cel urządzanego koncertu, należałoby życzyć, aby Szan. Obywatelstwo m. Lubawy i okolicy licznie zaszczyciło swą obecnością tę imprezę. Miłośnicy śpiewu i muzyki będą mieli prawdziwą ucztę duchową.

Ze względu na wielkie zainteresowanie się koncertem można zaopatrzyć się wcześniej w bilety w księgarni p. Jankowskiego. Ceny miejsc są bardzo umiarkowane. Bliższe szczegóły w afiszach.

Królewskie kulanie.

Lubawa. Klub Kręglarzy „Vivat" urządził w ub. sobotę królewskie kulanie o godność króla i rycerzy. Każdy z członków rzucił po 100 razy. Największą ilość pkt., bo 661, zdobył p. Jan Spiżewski i tem samem uzyskał godność króla. I. rycerzem został p. R. Kaszubowski (631 pkt.). II. ryc. p. Szram (620 pkt.)

Z sali sądowej.

Nowemiasto. Na środowej rozprawie karnej w tut Sądzie Grodzkim ukarani zostali; Tomaszewski Fr. z Sugajenka za kradzież pół klafty torfu na 2 tyg. aresztu z zaw. na 2 lata; Nowicka K. z Tereszewa za kradzież skrzynki do pieca wart. 3 zł na tydzień aresztu z zaw. na 2 lata; Czerwski Anast. i Zakrzewski Jan z Nowegodworu za kradzież 1 ctr. węgla każdy po 1 tyg. aresztu z zaw. na 2 lata. W końcu nieletni Daszkowski Jan z Nowegomiasta za współudział w kradzieży otrzymał upomnienie.

„Genowefa" na scenie.

Nowemiasto. Przypominamy o niedzielnem przedstawieniu. Grana będzie przez okręg nowomiejski K. S. M. m. sztuka religijna p. t. „Genowefa".

Wierzymy, że obywatelstwo naszego miasta i okolicy liczną swą obecnością poprze wysiłki młodzieży, naszej przyszłości, tembardziej, że sztuki tej w odrodzonej Polsce na naszej scenie nie wystawiano. Zyczyć więc należy K. S. M. prócz scenicznego i wielkiego kasowego powodzenia.

Początek przedstawienia o godz. 7.30. Generalna próba w sobotę o godz. 6 wiecz.

Rasowe kwoczki i indyczki.

Nowemiasto. Dowiadujemy się, że znana w całym powiecie hodowla drobiu ma jeszcze do oddania po bardzo zniżonych cenach kilkadziesiąt sztuk rasowych kwoczek i indyczek. Po rasowy drób zgłaszać się należy w najbliższy poniedziałek po poł. i to po kwoczki do p. Sekretarza Kółka Roln. w Rakowicach, a po indyczki u p. Sekretarza Kółka w Sampławie.

Wincenty Migurski. 66

28-LETNIE WYGNANIE

CZYLI UCIECZKA MOJA Z SYBIRU Z ŻONĄ I DWOJGIEM NIEŻYWYCH DZIECI.

Zdarzenie prawdziwe z 1835 r.

(Ciąg dalszy).

Po paru godzinach przyszedł do mnie placmajor i oznajmił mi, że, jeżeli dopuszczę się czegoś podobnego, jak z podoficerem zrobiłem, to władza, acz niechętnie, zmuszona będzie mnie nałożyć kajdany.

— Możecie — odpowiedziałem — ale póki mi serca nie wydrzecie, to jeszcze czuć będę, że postępujecie ze mną po barbarzyńsku i gorzej, niż siły człowieka znieść mogą.

V.

W pierwszych dniach lutego 1841 r. przywołano mnie znów do sądu i objaśniono, że sprawa moja ukończoną została i do Petersburga odesłaną będzie. Z przeczytanej mi przez członka sądowego decyzji wojennego sądu dowiedziałem się, że sprawę moją rozdzielono na cztery kategorje, a mianowicie:

I. Za odłączenie się od służby;

II. Za ukrywanie się w domu przez siedem miesięcy;

III. Za uwożenie dzieci nieżywych i

IV. Za tajemną korespondencję z żoną w więzieniu.

Przy czytaniu każdej kategorji cytowano niezliczoną ilość artykułów, paragrafów, postanowień, ukazów i dodatków z różnych tomów Ustaw i powiedziano, że za to wszystko należałoby mnie powiesić. Zważywszy atoli inne łagodzące okoliczności, przy których znowu odwoływano się do mnóstwa artykułów i paragrafów, zdecydowano, ażeby mnie za te wszystkie zbrodnie pozbawić praw szlachectwa i trzymać na odwachu przez sześć miesięcy.

Po przeczytaniu wyroku zapytano mnie, czy jestem zadowolony z tego, com słyszał?...

Zaprawdę! Moja biedna głowa, słysząc to, co mi czytano, a nie rozumiejąc dobrze języka, w takim była chaosie i tak natłokiem rozlicznych myśli obciążona, że zrozumiawszy wyraz: „szubienica", czekałem tylko, rychło mnie ze stryczkiem na szyi poprowadzą. Dlatego, nagle zapytany, nie wiedziałem, co odpowiedzieć.

Lecz kiedy dnie, tygodnie i miesiące upływały i znowu najmniejszej wiadomości o Albinie nie miałem zdawałem sobie sprawę, że położenie moje w niczem się nie zmieniło. Pięć miesięcy tak przeszło bez najmniejszej w losie moim przemiany. W końcu przyjechał z Petersburga jenerał major Perowski. O tem dowiedziałem się, bo warta na korytarzu o nim ciągle głośno mówiła.

Zacząłem się domagać, żeby mu powiedziano, iż pragnę go widzieć. Ciągle mi warta obiecywała, ale skutku żadnego nie było. Powiedziałem nareszcie oficerowi od warty, że mam ważny do gubernatora interes, gdyż chcę mu odkryć tajemnicę państwa. Mówiąc tę nieprawdę, rumieniłem się, chociaż w komisji śledczej warszawskiej porządnie z początku łgałem, ale cóż było robić?... Oficer znów mi obiecał i ja znów parę tygodni czekałem napróżno.

Pewnego dnia, usłyszawszy turkot powozu i wywołanie za pomocą dzwonka warty do broni, sądziłem, że gubernator przyjechał, ale okazało się, że był to komendant Oremburga, jenerał-major Lifland. Dobry ten staruszek w czasie mojego aresztowania był u mnie kilka razy, przesiadywał godzinami i rozmawiając o różnych rzeczach, samotne chwile mego więzienia osładzał. Chociaż wprawdzie na wszystkie tyczące się mej żony pytania „nie wiem" odpowiadał, w każdej jego bytności u mnie okazywał jednak mi oznaki szacunku i przychylności, nazywając uradnika, który mnie odkrył, najpodlejszym człowiekiem. (C. d. n.)

KOMUNIKAT T. R. P.

W sprawie nabycia buhai zarodowych.

W odpowiedzi na zapytania niektórych Kółek Roln. w sprawie urządzenia stacji buhai zarodowych TRP. uprzejmie wyjaśnia się, że buhajki do rozpłodu można nabyć od pp. Goertza w Gorzechówku pod Jabłonowem, Broesego w Rogówku i Feltkellera w Koniczynie, pod Toruniem.

Pom. Tow. Hodowców Bydła nizinnego czarnobiałego urządza 4. IV. rb. w Grudziądzu licytację bydła zarodowego, na której będzie duży wybór buhai. Ceny na buhajki wahają się w granicach 500 do 600 zł.

Katalog bydła zarodowego i cen można przejrzeć w biurach TRP.

Nowość dla Pań i Panów.

Tylice. Podajemy Szan. Paniom i Panom do wiadomości, iż tutejszy mistrz krawiecki, p. M. Lewandowski, posiada wprost cudowną maść na porost włosów. Po użyciu tej maści nietylko, że włosy urosną, ale zarazem stają się kędzierżawe. Maść działa na wszelkie włosy, kolor obojętny, a włosy czy miękkie lub twarde (jak t. zw. szczecina) w 24 godzinach zwijają się w kółeczka czyli stają się kędzierzawe. Taksamo i dla łysych jest to wprost dobrodziejstwem, gdyż włosy rosną jak po drożdżach. Tubka takiej maści kosztuje 1 zł. Ktoby wątpił co do działania tej maści, może się naocznie przekonać u posiadacza, który sam się o tem przekonał i rzeczywiście kędziory dostał.

Wolna posada.

Tyliczki. Z powodu nowego podziału gmin zbiorowych tutejsza gmina jako usamodzielniona poszukuje akuszerki. Zaznacza się, iż pierwszeństwo mają tylko siły dyplomowane.

Zgłoszenia do dnia 1-go kwietnia należy kierować do Sołectwa Tyliczki.

Kominiarska sprawa.

Byszwałd. Dzięki zabiegom naczelnika Ochot. Straży Pożarnej p. Wład. Majewskiego, który jest znakomitym kominiarzem i już kilku członków w tym zawodzie wykwalifikował, uzyskała tutejsza placówka pozwolenie Starostwa na wymiatanie kominów na Byszwałd, Raczek i Lusy i rozpocznie swą działalność w dniu 1. IV. rb. celem wyrównania budżetu na rok 1935|36. O ile okoliczne Straże się tem interesują, mogą zasięgnąć informacyj najpóźniej do końca tego miesiąca u naczelnika Straży p. Wł. Majewskiego lub u sekretarza drh. Lipińskiego.

Pokłosie jarmarczne.

Łąkorz. Dn. 21 bm. odbył się tu jarmark ogólny. Bydła, ze względu na panującą zarazę płucną w powiecie i na istniejący zakaz spędu, nie spędzono. Koni również nie przyprowadzono. Na rynku kramarskim, gdzie przeważali żydowscy handlarze, panował dość słaby ruch. Przypisać to należy temu, że ludność, niejednokrotnie przykro doświadczona i nabrana, przestaje kupować towary u „pejsatych obywateli".

Pozatem zjechało, jak zwykle, dużo wydrwigroszów ze swemi oszukańczemi grami. Mimo tylokrotnych przestróg znalazło się dużo naiwnych, którzy próbowali „szczęścia" i przegrywali większe sumy.

Zanotowano również dużo wypadków kradzieży. M. in. żonie pewnego robotnika z maj. Sędzice skradziono z kieszeni portmonetkę z 15 zł.

Radcy sierot.

Babalice. Jako radca sierot na obszar dworski Babalice ustanowiony został p. Franciszek Hejka z Babalic.

Byszwałd. Jako radca sierot na gminę Byszwałd ustanowiony został p. Jan Licznerski z Byszwałdu.

Ważne dla czł. Produc. Trzody Chlewnej.

Na usilne starania prezesów Prod. Trzody Chlewnej, w sprawie wyrównania cen i premij za wszystkie odebrane w czasie od 1 stycznia rb. bekony, — postanowiła bekoniarnia gdańska wszystkie bekony, w tym czasie odebrane, premjować. Dopłata została już nadesłana na ręce Prezesów Kół i można ją odebrać w poniedziałek, 1. IV. rb. O ile w tym dniu należność nie zostanie podjęta, Prezesi prześlą pieniądze natychmiast do Izby Roln.

Prezesi Kół Produc. Trzody chlewnej.

Z Pomorza

Samobójstwo.

Lidzbark. W ub. czwartek rano obiegła wieść, że 70-let. Czapliński, zamieszkały w Glinkach, popełnił w godz. przedpoł. samobójstwo. Denat obwiesił się na własnym pasku w chlewie. Jest on ojczymem znanych na tut. terenie kryminalistów Rybińskich. Przyczyna samobójstwa jest dotąd nieznana.

Mord na drodze.

Jabłonowo, powiat brodnicki. Rolnik Paweł Gielke z Blizna wraz ze swymi rodzicami wracał furmanką do domu. Za Jabłonowem wyprzedzili furmankę Gielków jadący również furmanką Wyciński Stefan i Zimny Jan. W czasie wymijania furmanek W. uderzył batem konia G., na co w odpowiedzi ojciec uderzył W. biczyskiem bata, podbijając mu oko. Po dojechaniu do Blizna, Wyciński odesłał swą furmankę do domu, sam zaś z Zimnym szedł pieszo dalej. Gdy wkrótce nadjechała furmanka Gielków, Wyciński i Zimny wszczęli z Gielkami sprzeczkę, a następnie bójkę na kije, w toku której Wyciński wyciągnął nóż i zadał Gielkiemu Pawłowi dwa ciosy, z tych jeden w plecy, a drugi w prawą pierś. Ranny upadł do przydrożnego rowu i wkrótce zmarł wskutek wewnętrznego przekrwawienia. W czasie pościgu obu sprawców ujęto i odstawiono do więzienia w Grudziądzu.

Bibljoteka Parafjalna w Skarlinie.

1. liczy 1000 tomów różnej treści
2. mieści się w miejscowem „Ognisku",
3. jest otwarta każdej niedzieli,
4. wypożycza każdemu, kto uiści składkę,
5. przyjmuje stare, przeczytane książki na własność.

Józef Kowalski, bibljotekarz.

Niemcy na Pomorzu coraz głośniej śpiewają.

Wąbrzeźno. Do Król. Nowej Wsi wracali Niemcy z Wieldządza z akademji, jaką tam urządził pastor. Podpiwszy sobie, Niemcy wkroczyli do wsi ze śpiewem niemieckim i zatrzymali się w restauracji Blauschmidta, a stąd po pijatyce ruszyli pod kościół, gdzie zaczęli śpiewać gromadnie: „Heil dier im Siegerkranz", „Deutschland, Deutschland über alles", „Ich hatt einen Kameraden".

Gdy kilku Polaków zwróciło Niemcom uwagę za niestosowne ich zachowanie się, Niemcy zaczęli rzucać pod ich adresem obraźliwe okrzyki. Doszło do bójki, w wyniku której po obu stronach są pobici i ranni.

Skarb w starem drzewie.

Konarzyny. Niedawno temu ścięto starą, zeschniętą, nad stawem rosnącą wierzbę, którą porąbano na podwórzu szkoły. Podczas odgarniania wiorów znaleziono wśród nich 20 starych niemieckich monet z wizerunkiem Wilhelma I. W piecu zaś, do którego wrzucono część drzewa, znaleziono około 4 kg. stopionego, zmieszanego z sobą srebra i złota.

Samobójstwo defraudanta.

Gdynia. 32-letni Mieczysław Ruks, pochodzący z Koronowa, zdefraudował 6.500 zł na szkodę kupca Mikulskiego w Bydgoszczy i zbiegł do Sopot. Przegrawszy w kasynie sopockiem pieniądze w ruletkę, udał się do Gdyni i tam rzucił się pod przejeżdżający pociąg, ponosząc śmierć na miejscu.

Uciekła przed ślubem.

Starogard. Młody rolnik z Sułoszowa pod Starogardem, Bronisław Drożyński, zakochał się w córce sąsiadów, Anieli Cadrównie.

Oświadczył się o jej rękę, rodzice dziewczyny odrzucili jego konkury. Postarali się o innego narzeczonego i ustalili datę ślubu. Wypłacili nawet przyszłemu zięciowi 2.500 zł na założenie gospodarstwa i zapisali 4 morgi ziemi, domagając się jedynie, by ślub odbył się jaknajszybciej.

Gdy onegdaj rano pan młody przyjechał do narzeczonej, aby ją zawieźć do kościoła, okazało się, że dziewczyna, która była już ubrana w szaty ślubne, zniknęła. Rozpoczęto poszukiwania, jednak napróżno. Slub się nie odbył.

Okazało się, że Cadrówna uciekła wraz z poprzednim narzeczonym, Drożyńskim.

OD REDAKCJI

Lubawa. W sprawie umieszczonej przez nas korespondencji p. n. „Podejrzenie o podpalenie stodoły" p. Truszkowski zaprzecza temu, jakoby jego synowie Stanisław i Juljan podpalili jego stodołę, a raczej kieruje podejrzenie na tego, który o tem doniósł władzy. Od siebie tylko dodajemy, że nam niemożliwem osądzić, gdzie prawda i dlatego należy odczekać wyniku przeprowadzanych w tej sprawie dochodzeń.

Górale. P. Marjan Bielicki donosi, że znaleziony w zagajniku pod Osetnem wśród łupu złodziejskiego rower nie był jego własnością, a raczej p. F. Klejnowskiego z Góral, któremu go szajka złodziejska skradła, a on z nią nic nie ma wspólnego. I tu dopiero dochodzenia i rozprawa sądowa wyświetli faktyczny stan rzeczy.

RUCH TOWARZYSTW.

Narodowa Organizacja Kobiet.

Nowemiasto. Miesięczne zebranie odbędzie się w niedzielę, dn. 31 bm. o godz. 6-tej w zwykłym lokalu.

Przewodnicząca.

Lipinki. Walne zebranie koło producentów trzody chlewnej w Lipinkach odbędzie się w niedzielę, 31 bm. po nabożeństwie. Przybycie wszystkich członków jest konieczne.

St. Makowski.

Grodziczno. Zebranie Kółka Rolniczego odbędzie się w niedzielę, dnia 31 bm., zaraz po głównem nabożeństwie, w w lokalu p. Wilmańskiego. O liczny udział prosi Zarząd.

Tylice. Na dzień 1-go kwietnia zwołuje się Zebranie celem utworzenia „Spółki" odbagrowania błota z bruku gminnego. Uprasza się o punktualne przybycie zainteresowanych.

Komitet.

Płk. Sławek premjerem.

P. Prezydent Rzeczypopolitej przyjął dymisję gabinetu prof. Kozłowskiego.

Wczoraj o godz. 13.30 odbyło się posiedzenie Rady ministrów, na którem powzięta została uchwała o **zgłoszeniu na ręce** p. Prezydenta Rzeczypospolitej **dymisji** całego gabinetu.

O godz. 14.30 premjer, prof. Leon Kozłowski, udał się na Zamek, by doręczyć p. Prezydentowi Rzpltej prośbę o zwolnienie go wraz z wszystkimi ministrami z zajmowanych stanowisk.

P. Prezydent dymisję gabinetu przyjął, powierzając jednocześnie p. premjerowi Kozłowskiemu i wszystkim dotychczasowym członkom rządu kierownictwo spraw państwowych aż do chwili mianowania następnego gabinetu.

P. Prezydent Rzeczypospolitej powierzył misję sformowania gabinetu prezesowi Klubu parlamentarnego BBWR., płk. Waleremu Sławkowi.

Unieruchomienie Pe-Pe-Ge.

Grudziądz. Fabryka Pe-Pe-Ge w Grudziądzu została całkowicie unieruchomiona. Pe-Pe-Ge pozostał dłuższy czas dłużny pracownikom umysłowym oraz robotnikom blisko 100.000 zł. A ogólny dług wynosi 20 milj. zł.

KĄCIK RADJOWY

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Sobota, dn. 30. III. 6.00 Audycja poranna. 8.00 Audycja dla szkół. 12.05 Koncert. 12.50 Chwilka dla kobiet. 12.55 Dzien. południ. 13.00 Utwory na viola da gamba (Tr. z Krakowa). 13.25 Wieniec pieśni Sląskich z Katowic. 13.45 „Nasz handel morski". 14.45 Płyty. 15.30 Recytacje prozy. 15.45 Koncert popularny ork. P. R. 16.30 Skrzynka techn. 16.45 Pieśni w wyk. Znicza. 17.00 „Brzeżany — miasto nad stawem" — odczyt ze Lwowa. 17.10 Najnowsze nagrania na płytach. 17.50 Pogadanka. 18.00 Słuchowisko dla dzieci. 18.30 Przegląd wydawnictw. 18.45 Płyty. 19.15 „Wiad. roln.". 19.30 Wiad. sport. 19.35 Utwory na skrzypce z Torunia. 19.50 Felj. aktualny. 20.00 Audycja amerykańska ze Lwowa. 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce"? 21.00 Koncert symf. ork. P. R. 22.15 „W 110-tą rocznicę urodzin Jokay'a". 22.30 „Kukułka Wileńska". 23.05 Muzyka salonowa.

Niedziela, dn. 31. III. 9.00 Audycja poranna. 10.00 Płyty. 10.30 Tr. nabożeństwa z kościoła św. Krzyża w Warszawie. Kazanie pt. „Wszedł Jezus na górę". 12.05 Przegląd teatralny. 12.15 Tr. z Filharm. Warsz. oratorjum Haydna. W przerwie około godz. 13.00—13.15 Fragm. słuch. z tragedji „Pentezylea" — Kleista. 14.00 Płyty. 15.00 „Wiosenne prace w lesie". 15.15, 15.35 Muzyka na klarnecie i harmonji. 15.22 „Przegląd rynków produktów roln.". 15.45 „Kontrola mleczności — podstawowym warunkiem hodowli". 16.00 Koncert solistów. (muzyka francuska). 16.40 Fragment z książki Laudau'a pt. „Paderewski". 17.00 Koncert. 17.40 „Łamigłówki" dla dzieci. 17.50 „Palić czy nie palić" — pogadanka. 18.00 Lekkie piosenki i melodje. 18.45 Zycie młodzieży. 19.13 Płyty. 19.45 „Miasto, pożerane przez puszczę" (Tr. z Poznania). 20.15 Muzyka lekka ork. P. R. 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce"? 21.00 Płyty. 21.30 Nowości beletrystyczne. 21.45 Wiad. sport. 22.00 Koncert reklam. 22.15 Koncert Nowowiejskiego w wyk. ork. symf. P. R. pod batutą kompozytora i Zofja Zmigród-Fedyczkowska (sopran). 23.05 Muzyka lekka.

Poniedziałek, dn. 1 IV. 6.30 Audycja poranna. 8.00 Audycja dla szkół. 12.05 Koncert ork. jazzowo-salon. P. R. 12.45 „Chcę mieć piękny balkon". 12.55 Dzien. południ. 13.00 Koncert kameralny z Poznania. 13.30, 15.45, 16.45 Płyty. 13.50 Wiad. o eksporcie polskim. 13.55 Przegląd giełd. 16.30 Lekcja języka niem. ze Lwowa. 17.00 „Zagadki muzyczne" dla dzieci ze Lwowa. 17.15 Rezerwa ogólnopolska. 18.00 Przegląd filmowy. 18.10 Krótki recital śpiew. Bragińskiej. 18.25 Chwilka społ. 18.30 Skrzynka ogólna. 18.45 Płyty. 19.15 „Skrzynka roln.". 19.30 Wiad. sport. 19.35 Audycja żołn. 20.00 Koncert wiecz. 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce"? 21.00 Koncert symf. ork. P. R. 21.15 Reportaż. 22.30 Muzyka lekka.

Program Polskiego Radja S. A. rozgłośnia pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Sobota, 30 III. 7.50 Wskazówki praktyczne. 13.55 Przegląd giełd. 18.30 Przegląd wydawnictw pomorskich. 18.40 Zycie kultur., artyst. i nauk. na Pomorzu. 18.45, 19.15 Płyty. 19.25 Wiad. sport. z Pomorza. 19.35 Utwory na skrzypce w wykon. prof. Stefana. 22.00 Koncert reklam.

Niedziela, dn. 31. III. 10.00, 12.05 Płyty. 14.00 Koncert życzeń. 15.00 „Mieszanki koniczynowe" — pogad. 15.15, 15.35 Płyty. 19.08 Wiad. sport. z Pomorza. 19.13 Drobne utwory na cytrze-solo w wyk. Erberta. 19.30 Płyty. 22.00 Koncert reklamowy.

Poniedziałek, 1 IV. 7.50 Wskazówki prakt. 13.55 Przegląd giełd. 14.00 Płyty. 18.25 Chwilka społ. 18.30 Skrzynka ogólna. 18.40 Zycie kultur., artyst. i naukowe na Pomorzu. 18.45 Audycja muzyczna (Fontanówna — sopran). 19.15 Wiad. gosp. 19.25 Wiad. sport. z Pomorza. 20.00 Koncert reklam.

Pozatem transmisje z innych polskich stacyj.



Największa i najstarsza europejska fabryka kapeluszy welurowych i filcowych.

Hückel
Kapelusz pierwszorzędny

stale na składzie
w firmie
„BŁAWAT"
B. GĘSTWICKI
Tel. 75. **Nowemiasto, Rynek.**

Ostatnie posiedzenie Sejmu.

Przyjęcie protokółu z poprzedniego posiedzenia głosami BB. — Zamknięcie sesji budżetowej.

Warszawa. Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu, które ściągnęło bardzo wielu posłów i senatorów, marszałek polecił sekretarzowi Skrypnikowi odczytać protest pos. Stanisława Strońskiego. Skrypnik odczytał pismo, poczem marszałek zarządził głosowanie.

Pos. Stan. Stroński **zgłosił się do głosu, ale marszałek nie udzielił mu** go i poddał pod głosowanie zapytanie:

„Kto jest za przyjęciem poprawki do protokółu, wycyzelowanej przez posła Stan. Strońskiego?"

Powstała cała opozycja. Kluby mniejszości narodowych nie wzięły udziału w posiedzeniu i w głosowaniu. Marszałek oświadczył, że wniosek upadł, wobec czego protokół z sobotniego posiedzenia uważa za przyjęty. Następnie zarządził 5-minutową przerwę.

Po stwierdzeniu powyższego faktu marszałek oznajmił, że przed chwilą otrzymał zarządzenie p. Prezydenta o **zamknięciu sesji budżetowej Sejmu.** Odczytał to zarządzenie i w ten sposób zamknięto posiedzenie o godz. 12.36.

Giełdy w Belgji zamknięte do soboty.

Bruksela, 28. 3. Rząd wydał rozporządzenie o zamknięciu dziś giełdy towarowej i pieniężnej włącznie do soboty.

GIEŁDA ZBOŻOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 28. 3.
Płacono w złotych za 100 kg.

Zyto	13.75— 14.00
Pszenica	15.00— 15.25
Jęczmień	19.50— 20.00
Owies	14.50— 15.00
Łubin niebieski	10.50— 11.00
Łubin żółty	12.50— 13.00
Rzepak zimowy	38.00— 40.00
Rzepik latowy	36.00— 38.00
Siemię lniane	44.00— 47.00
Gorczyca	38.00— 40.00
Wyka latowa	31.00— 33.00
Peluszka	33.00— 35.00
Mak niebieski	34.00— 37.00
Groch Victoria	35.00— 40.00
Groch Folgera	30.00— 32.00
Seradela	13.00— 15.00
Koniczyna czerwona	130.00—140.00
Koniczyna biała	80.00—110.00
Koniczyna szwedzka	220.00—240.00
Przelot	75.00— 85.00
Tymoteusz	60.00— 70.00



Oto środek do prania, którego używa każda dzielna gospodyni, oszczędzająca swą bieliznę.

Persil
PIERZE, BIELI i DEZYNFEKUJE

Do moczenia bielizny: HENKO, soda do prania i bielenia.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Dolar 5.31; frank francuski 34.99; frank szwajcarski 171.73; funt szterling 25.58; marka niemiecka 213.20; korona czeska 22.15.

Za redakcję odpowiedzialny: Wacław Weilandt w Nowemmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Walne Zgromadzenie

udziałowców podpisanej Spółdzielni
odbędzie się
w poniedziałek, dnia 15 kwietnia 1935 r. o godzinie 15-tej w sali hotelu „Pod Trzema Koronami" w Lidzbarku.

z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie i ukonstytuowanie się prezydjum.
2. Sprawozdanie Zarządu i Rady z działalności w r. 1934.
3. Zatwierdzenie bilansu, rachunku strat i zysków oraz udzielenie absolutorjum Zarządowi i Radzie Nadzorczej
4. Podział czystego zysku.
5. Zmiana § 52 statutu.
6. Wybór pięciu członków Rady Nadzorczej w miejsce ustępujących.
7. Ustalenie granicy najwyższego kredytu, jaki może być udzielony jednemu członkowi.
8. Ustalenie najwyższej sumy zobowiązań, jakie Bank może zaciągnąć.
9. Wolne wnioski bez uchwał i zamknięcie.

Sprawozdanie, bilans oraz rachunek strat i zysków za rok 1934 są wyłożone w lokalu bankowym.

Bank Ludowy w Lidzbarku
Spółdzielnia z o. o.
RADA NADZORCZA:
Kazimierz Zycki, prezes.

Z dniem 1 kwietnia rb.
BIURA BANKOWE
dla publiczności otwarte dziennie
od godziny 9-tej do godziny 3-ciej po południu.
W soboty od godz. 9-tej do 1-szej po południu.
Nowemiasto, 27. 3. 35.
BANK LUDOWY, Nowemiasto.

HUMORYSTYCZNE
Prima-aprilisowe
POCZTÓWKI
polecamy w przeszło 300 wzorach
w najtańszych cenach
„DRWĘCA" Księgarnia NOWEMIASTO.

Z dniem 1-go kwietnia
OTWIERAM
w Lubawie przy ulicy Warszawskiej Nr. 7
skład kapeluszy damskich
Szan. Panie miasta i okolicy proszę o łaskawe poparcie.
JADWIGA WROŃSKA.

Przeniosłem moją
KANCELARJĘ ADWOKACKĄ
w GRUDZIĄDZU na ul. Groblową 3. I-sze piętro
(tuż przy Rybnym Rynku)
SERGOT, adwokat.

Azotniak mielony i granulowany
Saletrę wapniową
Saletrę sodową
Nitrofos
Saletrzak
Tomasynę azotniakowaną i
Supertomasynę
Tomasynę belgijską
Sól potasową
Kainit
Wapno nawozowe
poleca
„ROLNIK" Spółdzielnia roln.-handlowa
LUBAWA tel. 39. **NOWEMIASTO** tel. 49.

TAPETY
wielki wybór
umiarkowane ceny
J. BUŁKA, Księgarnia **Brodnica,** Rynek

Prima węgiel kowalski
Węgiel opałowy
Brykiety
Koks
Drzewo opałowe
poleca po zniżonych cenach
„ROLNIK" **Spółdzielnia roln.-handl.**
Lubawa, tel. 39. **Nowemiasto,** tel. 49.

Wentylator
elektryczny
używany, lecz w dobrym stanie kupi
Kto? wskaże eksp. „Drwęcy" Nowemiasto.

Majętn. Sędzice
p. Lipinki koło Jabłonowa
ma na sprzedaż
Kartofle rychliki
„ Paulseur-Juli
owies Ligowo do siewu
siano II-gie cięcie."

---

4 morgowe
gospodarstwo
budynki masywne, zaraz na sprzedaż. **Truszczyński, Lipowiec,** p. Kurzętnik.

Szlemkreda
pokost
farby olejne i wodne
klej
olej maszynowy
olej podłogowy
olej centryfugowy
poleca
po cenach bardzo korzystnych
Fr. Tysler, Lubawa.

Restauracja
z urządzeniem, pełnym wyszynkiem wódek i zajazdem oraz skład kolonjalny i mieszkanie do wydzierżawienia.
Pacuska, Lidzbark.

Ogród owocowy
z czterema morgami ziemi, dwa pokoje i kuchnia od zaraz do wydzierżawienia.
Niesobęcki, Lubawa, Aleje Hallera.

Większą ilość
słomy
zdrowej na paszę sprzeda
Weissgerber, Wonna, p. Jamielnik.

Uczeń
może się zgłosić od zaraz.
Wartowski, mistrz malarski, **Nowemiasto.**

Pasterz-dojarz
i **służąca** potrzebne od 1-go kwietnia rb.
Palczewski, Wałdyki.

Maszynę
do torfu sprzedam.
Ludwikowski, Sumin.

KARTY DO GRY
poleca
„DRWĘCA"
Księgarnia
Nowemiasto.

Ostrzegam
każdego przed przetrzymywaniem mojej żony **Bronisławy Ligmann,** z domu Mergel, która dnia 26. 3. rb. mój dom opuściła. Za ewentl. zaciągane przez moją żonę długi i t. p. **nieodpowiadam.**
Teofil Ligmann,
Wielkie Leźno.

WAPNO
budowlane w kaw. I-a
LEMIESZE
ODKŁADNIE
GWOŹDZIE
i ŁAŃCUCHY
poleca
po cenach najniższych
Wł. Truszczyński
Skład żelaza
Nowemiasto n. Drw.
Rynek 2. — Telefon 91.

Sprzedam
słomy prostej sto ctr. Kupię sześćdziesiąt ctr. buraków albo brukwi. **Bloch, Lubawa,** Kuppnera 4.

Potrzebna od zaraz pracowita, skromna
pokojowa.
Świadectwa przesłać.
Majątek Kuligi,
p. Pokrzydowo, pow. Brodnica.

Służący
potrzebny.
Wiśniewski Adam,
Targowisko.

Poszukuje się
od zaraz początkującego praktykanta gospodarczego.
Resztówka Stararuda,
poczta Rywałd, pow. Grudziądz.

Poszukuję
od 1-go kwietnia bezpłatnego praktykanta rolnego.
M. Graduszewski,
Złotowo.

DRUKI
wszelkiego rodzaju
zwyczajne do najwykwintniejszych
po cenach przystępnych
wykonuje
terminowo gustownie
Drukarnia „Drwęcy"
Nowemiasto.